

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **P. T. (T. )**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 29 sierpnia 2024 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 19 stycznia 2024 r., sygn. akt VI Ka 737/23,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 26 maja 2023 r., sygn. akt II K 1242/22,

**postanowił:**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. N. S. (KA w Z.), jako obrońcy skazanego wyznaczonemu z urzędu, kwotę 885,60 (słownie osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych, obejmującą już należny VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 19 stycznia 2024 r., sygn. akt VI Ka 737/23, w zakresie, w jakim utrzymano nim w mocy wyrok Sądu

Rejonowego w Zabrzu z dnia 26 maja 2023 r., sygn. akt II K 1242/22, którym skazano P. T. za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., wniósł obrońca skazanego. Zarzucił w niej:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a to art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 60 § 2 k.k., polegające na wadliwym przeprowadzeniu kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji, poprzez wydanie orzeczenia utrzymującego ten wyrok w mocy, w części dotyczącej skazania P. T. za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., podczas gdy:

a) zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył wystarczających podstaw do ustalenia, że skazany miał wyczerpać znamiona czynu z art. 279 § 1 k.k., albowiem nie był znany stan zabezpieczeń do budynku, a nadto to M. D. był pomysłodawcą kradzieży i to jemu znany był stan budynku, zwłaszcza że uprzednio czynił przygotowania do kradzieży,

b) w rozpoznawanej sprawie dokonano nienależytej oceny wyjaśnień skazanego i jego postawy procesowej w kontekście przesłanek z art. 60 § 2 k.k., co doprowadziło do zaniechania rozważenia możliwości zastosowania względem niego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o ten przepis, zwłaszcza że:

- Sąd *ad quem* błędnie rozważył zarzuty apelacji, wskazując że obrona myli możliwe do zastosowania podstawy nadzwyczajnego złagodzenia kary z jednej strony wskazując na przesłanki z art. 60 § 3 k.k., a powołując się na przepis art. 60 § 2 k.k., w sytuacji gdy obrona konsekwentnie powoływała się na „szczególnie uzasadniony wypadek”, o którym mowa w art. 60 § 2 k.k., biorąc pod uwagę dopuszczalność zastosowania tego przepisu, kiedy nadzwyczajne złagodzenie kary nie jest możliwe na innej podstawie oraz okoliczności zbliżonych do tych, wymienionych w art. 60 § 3 k.k. tj. fakt, że skazany ujawnił wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osoby uczestniczącej w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia, zwłaszcza że ślady traseologiczne nie pozwoliły ustalić tożsamości współsprawcy, a ponadto za sprawą wyjaśnień złożonych przez P. T. ujawniono posiadanie przez M.D. amfetaminy, przy czym podniesienie tych okoliczności zmierzało do

wyeksplikowania nietypowości zdarzenia i takich cech skazanego, które charakteryzowały go w sposób szczególnie pozytywny i powodujący, że zasługiwał on na wymierzenie kary poniżej minimum ustawowego, a nierozpoznanie powyższych przesłanek w kontekście „szczególnie uzasadnionego wypadku” i poprzestanie na wskazaniu przyczyn niedopuszczalności zastosowania art. 60 § 3 k.k., skądinąd niepodnoszonego przez obronę, miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Zabrzu w zakresie skazania P. T. za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem jako takiej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., gdyż nie potwierdził się żaden z jej zarzutów.

Dostrzec trzeba, że kwestie podnoszone obecnie w kasacji były już przedmiotem apelacji obrońcy. Do zagadnień tych odniósł się Sąd odwoławczy, o czym przekonuje sporządzone uzasadnienie. I tak, odnośnie do podnoszenia w kasacji, że materiał dowodowy nie dawał wystarczających podstaw do skazania P. T. za przestępstwo usiłowania kradzieży z włamaniem, Sąd odwoławczy wyraźnie stwierdził, iż na sprawstwo i winę oskarżonego wskazują powiązane ze sobą: zeznania pracowników pokrzywdzonej spółdzielni, zeznania funkcjonariuszy Policji, częściowe relacje M. D. oraz dowody z licznych dokumentów (a przede wszystkim protokoły oględzin i zatrzymania). Jak wywiódł Sąd odwoławczy, nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, że oskarżony wraz z drugim sprawcą przybył na ustalone wcześniej miejsce przestępstwa, następnie obaj włamali się do budynku wycinając elementy kraty okna piwnicznego (bez znaczenia przy tym pozostawało, który z nich fizycznie ciął kratę). Jak podkreślił tenże Sąd, kraty nie były wcześniej wycięte,

co wynika nie tylko z zeznań pracowników spółdzielni, którzy na bieżąco monitorowali stan obiektu i robili obchody, ale przede wszystkim z kluczowej informacji przekazanej przez administratora budynku - R. O. , do którego w czasie dokonywania włamania zadzwoniła nieznana kobieta z pobliskiego budynku informując, że właśnie widzi sprawców i ich zachowanie. Po tym anonimowym zgłoszeniu sprawcy zostali nakryci na gorącym uczynku przestępstwa, a oskarżony podjął nieudolną próbę ucieczki. P. T. został zatrzymany i znaleziono przy nim przedmioty służące do popełnienia przestępstwa włamania (m.in. rękawice, latarkę, śrubokręty, młotek, klucz francuski), zaś na miejscu zdarzenia zaobserwowano świeże ślady i uszkodzenia, co wynika z protokołu oględzin.

W kontekście wywodów kasacji zauważyć jeszcze trzeba, że słusznie podkreślił Sąd odwoławczy, iż nie było w sprawie istotne, kto był pomysłodawcą działań przestępczych i komu był znany stan budynku, albowiem sprawcy działali w ramach współsprawstwa. Co więcej, obaj sprawcy już po zatrzymaniu nie byli konsekwentni i przerzucali się wzajemną odpowiedzialnością za sam pomysł włamania do G. Obaj też odmiennie wyjaśnili odnośnie do tego, kto przygotował narzędzia mające służyć do popełnienia przestępstwa, co pomija obrońca arbitralnie wskazując, że to M. D. był pomysłodawcą kradzieży. W efekcie to, że oskarżony nie przyznawał się do usiłowania kradzieży z włamaniem zapewniając, iż jedynie usiłował ukraść rzeczy, nie może podważać ustaleń orzekających w sprawie Sądów.

Przytoczone wcześniej wywody Sądu odwoławczego zupełnie ignoruje obrońca. Świadczą zaś one o prawidłowości kontroli odwoławczej w omawianym zakresie, czego autor kasacji nie chce zaakceptować, *de facto* kwestionując ustalenia faktyczne, choć tego mu czynić w kasacji nie wolno.

Co się zaś tyczy nieprawidłowego jakoby niezastosowania wobec P. T. nadzwyczajnego złagodzenia kary, o jakim mowa w art. 60 § 2 k.k., to stwierdzić od razu trzeba, że przepis ten zakłada, iż sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa. Jest to zatem regulacja, której zastosowanie ma wyłącznie fakultatywny charakter, uzależniony od oceny sądu. W sprawie niniejszej Sąd odwoławczy wyraźnie zaś stwierdził, że w

okolicznościach sprawy brak było nawet minimalnych przesłanek, aby zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, uznając karę za sprawiedliwą i w należyty sposób uwzględniającą wszystkie dyrektywy jej wymiaru. Odnosząc się zaś do wniosku apelacji o orzeczenie wobec oskarżonego kary w oparciu o art. 60 § 2 k.k., Sąd odwoławczy stwierdził, iż brak jest podstaw do zastosowania wobec oskarżonego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, gdyż w sprawie oskarżonego nie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający zastosować instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary. W ocenie Sądu odwoławczego okoliczności łagodzące odpowiedzialność karną *in concreto* nie wystąpiły, a zatem nie miały przewagi nad okolicznościami dla oskarżonego niekorzystnymi. Z kolei całościowe zachowanie oskarżonego, jego skutki, a także właściwości sprawcy przekonują, że wobec P. T. brak było uzasadnionych przesłanek, aby zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Kara wymierzona przez Sąd I instancji (bliżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia) w okolicznościach sprawy była w ocenie Sądu odwoławczego sprawiedliwą (sekcja 3.2 uzasadnienia). Wywody te również pomija obrońca, a wynika z nich wyraźnie, że zdaniem Sądu odwoławczego w sprawie nie wystąpił „szczególnie uzasadniony wypadek” pozwalający skorzystać z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, a Sąd ten wypowiedział się również w przedmiocie możliwości zastosowania art. 60 § 2 k.k.

Wszystkie wcześniejsze uwagi wskazują, że Sąd odwoławczy w prawidłowy sposób odniósł się do zarzutów apelacji obrońcy, a swoje stanowisko przekonująco uzasadnił. Pomijając rozważania Sądu odwoławczego autor kasacji domaga się w istocie przeprowadzenia ponownej kontroli odwoławczej, tym razem przez Sąd Najwyższy, co jest niedopuszczalne. Skoro nie potwierdziły się zarzuty kasacji, przedmiotowa skarga została oddalona jako oczywiście bezzasadna. Sąd Najwyższy uwzględnił natomiast zasadny wniosek obrońcy z urzędu i przyznał mu stosowne wynagrodzenie za sporządzenie oraz wniesienie kasacji w sprawie, zwalniając zarazem skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Mając to wszystko na względzie orzeczono, jak w postanowieniu.

[J.J.]

[ms]

